

Symfonie „królewskie” Josepha Haydna

Symfonie „królewskie” Josepha Haydna

28 października 2017, godz. 19.00

Sala Wielka

Wykonawcy:

Polska Orkiestra Sinfonia Iuventus

Martyna Pastuszka – dyrygent, koncertmistrz

W programie:

Joseph Haydn

Symfonia C-dur „Maria Theresia”, Hob. I/48

Symfonia B-dur „La Reine”, Hob. I/85

Wolfgang Amadeus Mozart

Divertimento D-dur, KV 136

Joseph Haydn

Symfonia D-dur „L’Imperiale”, Hob. I/53

Polska Orkiestra Sinfonia Iuventus zaprasza na koncert *Symfonie „królewskie” Josepha Haydna*, który odbędzie się 28 października o godzinie 19.00 w Zamku Królewskim (Sala Wielka). W roli dyrygentki i koncertmistrza wystąpi Martyna Pastuszka, skrzypaczka i członkini wielu międzynarodowych zespołów muzyki dawnej.

Przeznaczeniem osiemnastowiecznego kompozytora było pozostawanie w służbie dworu lub kościoła. Próby autonomicznej, pozbawionej stałego mecenatu działalności „na własny rachunek” wiązały się ze sporym ryzykiem finansowych kłopotów, które nie omijały np. wielkiego Händla, Mozarta zaś doprowadziły wręcz do katastrofy. Dopiero Beethoven, ostatni z wiedeńskich klasyków, wywalczył sobie pewną artystyczną i materialną niezależność. Joseph Haydn początkowo nie miał takich aspiracji, a zdobycie dobrej posady na dworze stanowiło dlań powód radości i satysfakcji, w czym chyba nie przeszkadzała mu konieczność noszenia liberii i codziennego antyszambrowania przed drzwiami pana, wraz ze służbą, w oczekiwaniu na jego życzenia i rozkazy. Najważniejszym z arystokratycznych chleboborców Haydna był miłujący muzykę, ale też apodyktyczny książę Miklós Esterházy, dziedzic możnego węgierskiego rodu. W

jego służbie przyszło kompozytorowi spędzić trzy najbardziej twórcze dekady życia, m.in. na stanowisku głównego kapelmistrza, o niezwykle szerokim zakresie obowiązków. Książę, początkowo bardzo zaborczy, po kilku latach odstąpił od zapisu w kontrakcie zakazującego muzykowi upowszechniania twórczości poza kręgiem pysznego pałacu zwanego Esterházą (dziś Fertőd, nad Jeziorem Nezyderskim), począł bowiem zdawać sobie sprawę, że wzrastające uznanie wobec sztuki kompozytora opromienia również jego, jako doskonałego mecenasa.

Praca ze znakomitą orkiestrą przyniosła prawdziwą eksplozję nowych dzieł symfonicznych i nowatorskich idei, które całkowicie przeobraziły dość skromną późnobarokową *sinfonię* w dojrzałą klasyczną symfonię – większość z ponad 100 utworów Haydna tego gatunku powstała właśnie w Esterházie. Za dzieło reprezentatywne dla tego okresu można uznać pełną brzmieniowego splendoru **48. Symfonię C-dur**, być może wykonaną (ale nie skomponowaną – powstała 4 lata wcześniej) w Esterházie z okazji wizyty tam cesarzowej Marii Teresy w 1773 r. i nazywanej odtąd jej imieniem. Kilka lat późniejsza 53. *Symfonia D-dur* także nosi cesarski przydomek: „L’Imperiale”, lecz w tym przypadku pochodzi on (jak wiele innych – był to element dawnego „marketingu”) od dziewiętnastowiecznych wydawców. Jedną z hipotez głosi, iż kanwą dla części II – wdzięcznego *Andante* – była lubiana przez habsburską monarchinię francuska piosenka. Ta właśnie symfonia należała do pierwszych dzieł Haydna podziwianych powszechnie w całej Europie, o czym świadczą liczne odpisy i wydania. Być może to jej sukces zainspirował impresariów z Paryża do zamówienia nowych symfonii specjalnie dla tamtejszych koncertów abonamentowych i stąd określanych mianem *Symfonii paryskich*. Te mistrzowskie dzieła spotkały się z entuzjastycznym przyjęciem, ugruntowując sławę kompozytora we Francji i poza jej granicami. Podczas ich premier na widowni zasiadała m.in. królowa Maria Antonina, która podobno szczególnym upodobaniem darzyła 85. *Symfonię B-dur*. Skwapliwie wykorzystał to paryski wydawca tych dzieł, Imbault, nadając jej przydomek „La Reine de France”. Haydn w swym dziele złożył ukłon wobec francuskiej publiczności, za kanwę wariacji w uroczej części II, *Romancy*, biorąc popularną piosenkę *La gentille et jeune Lisette*.

Te właśnie starannie dobrane symfonie Haydna (dopełnione uroczym, młodzieńczym *divertimentem* zaprzyjaźnionego z nim Mozarta), tworzące swoisty „monarszy” cykl, zabrzmią w miejscu najbardziej dla nich stosownym – przepięknej rokokowej Sali Wielkiej Zamku Królewskiego w Warszawie. Koncert poprowadzi – zgodnie z osiemnastowiecznym zwyczajem – od koncertmistrzowskiego pulpitu Martyna Pastuszka, artystka o wszechstronnym talencie, zapraszana do roli solistki oraz koncertmistrzyni przez czołowe europejskie zespoły, specjalizujące się zwłaszcza w muzyce baroku i klasycyzmu (Le Parlement de Musique, Capella Cracoviensis, Collegium Marianum, NeoBarock, Le Cercle de l’Harmonie, Arte dei Suonatori). Od 2012 r. kieruje z wielkimi sukcesami {oh!} Orkiestrą Historyczną.

Bilety dostępne na www.ebilet.pl oraz www.bilety24.pl oraz w Zamku pół godziny przed koncertem.

[Więcej >](#)

www.sinfoniaiuventus.pl